

# Wiedzieć jak pomagać

Marta Banaszak

**K**ażdy pacjent ma prawo być informowany o możliwości wyboru sposobu radzenia sobie z problemem nietrzymania moczu - twierdzą jednogłośnie specjaliści. Niestety rzeczywistość jest inna. Wiedza na ten temat zarówno wśród pracowników ochrony zdrowia i pomocy społecznej, jak i osób z najbliższego otoczenia pacjenta jest wciąż niewystarczająca.

Informacje na temat sposobów radzenia sobie z problemem nietrzymania moczu są istotne nie tylko ze względów medycznych, ale również społecznych i ekonomicznych.

- Jeśli środki pomocnicze dla osób dotkniętych problemem nietrzymania moczu

nie będą dla nich dostępne, nakłady na pomoc społeczną okażą się znacznie wyższe, a jakość życia pacjentów obniży się - twierdzi profesor Ian Milson, z Kliniki Położnictwa i Ginekologii Sahlgrenska Academy w Goeteborgu. - Nietrzymanie moczu jest schorzeniem, które w wielu przypadkach jest nierozpoznane. Pacjenci, którzy nie wiedzą, że nietrzymanie moczu można i trzeba leczyć po prostu nie zgłaszają swojego problemu lekarzowi. Z drugiej strony niewielu lekarzy przeprowadza aktywną diagnostykę w kierunku nietrzymania moczu.

## Potrzebna integracja

Niesienie efektywnego wsparcia osobom doświadczającym problemu związanego z nietrzymaniem moczu wymaga integracji środowiska medycznego i pomocy społecznej. Ze względu na nieuchronny proces starzenia się społeczeństw, wspomniana integracja powinna dotyczyć zwłaszcza tworzenia systemu pomocy i opieki długoterminowej.

- Z jednej strony mamy do czynienia ze znaczącym wzrostem odsetka osób starszych, a tym samym potencjalnych pacjentów, a z drugiej obserwujemy postęp medycyny, która przynosi coraz to bardziej efektywne możliwości poprawy jakości życia - wyjaśnia Kai Leichsenring, koordynator badań PROCARE. - Stąd też konieczność stworzenia w Europie zintegrowanego systemu opieki długoterminowej.

Zdaniem specjalistów, w krajach europejskich brakuje jednego konkretnego podmiotu, który odpowiadałby za organizację, a także finansowanie opieki długoterminowej. W konsekwencji prowadzi to do rozproszenia odpowiedzialności za pomoc osobom dotkniętym chorobą.

- Związek między decydentami a ich podejściem do opieki nad osobami starszymi jest bardzo niewielki - twierdzi Kai Leichsenring. - Powinna istnieć lepsza sieć komunikacyjna między głównymi organizatorami opieki społeczno-medycznej, specjalistami i politykami. Być może warto zastanowić się nad stworzeniem lokalnych i regionalnych forów, które ułatwiłyby wymianę koncepcji oraz metod adaptacji nowych strategicznych celów.

## Wsparcie rodziny

Okazuje się, że oprócz instytucji społeczno-medycznych, do najbardziej istotnych komponentów tworzących zintegrowany system opieki długoterminowej zaliczana jest również rodzina. Taką tezę potwierdza między innymi profesor Emily Grundy z Londyńskiej Szkoły Higieny i Medycyny Tropikalnej. Na podstawie swoich badań na temat zmian demograficznych pokazała, że wbrew powszechnej opinii, placówki instytucjonalnej opieki nad osobami starszymi zostaną stopniowo zastępowane w kolejnych 20-30 latach przez pomoc ze strony rodziny.

- Wymaga to jednak zmiany wizerunku procesu starzenia - tłumaczy Emily Grundy. - Pozytywne aspekty starzenia się nie są doceniane, a raczej traktowane jako problem.

- Myśląc o osobach starszych, mamy przed oczami ludzi, którzy tylko siedzą i sztydekują, a tak naprawdę to im zawdzięczamy wszystkie zmiany w społeczeństwie - dodaje baronowa Sally Greengross. - Ludzi starszych powinno się więc szanować i stawiać czoła wyzwaniom, a nie mówić jedynie o ciężarze procesu starzenia się.

Warunkiem osiągnięcia takiego celu jest rzetelne informowanie i edukowanie społeczeństwa w zakresie między innymi potrzeb, oczekiwań, ale i również problemów natury społecznej, ekonomicznej i przede wszystkim zdrowotnej osób starszych. Dzięki temu młodsze pokolenia będą z jednej strony w stanie efektywnie pomagać osobom starszym, a z drugiej świadomie siebie przygotowywać do tego etapu życia.

Aby tak się stało, konieczne jest przełamanie pewnych barier w mówieniu o wybranych zagadnieniach przypisywanych osobom starszym. Wśród nich znajduje się między innymi temat nietrzymania moczu, stanowiący wciąż w publicznych dyskusjach temat tabu.

- Jest to niezwykle istotna kwestia, jeżeli chcemy złagodzić presję wywieraną na starzejącą się populację, jednostki, rodziny i społeczeństwo jako całość - dodaje baronowa Sally Greengross. - Dlatego trzeba jak najwięcej mówić o tym problemie i pokazywać sposoby radzenia sobie z nim.

*\* Osoby wypowiadające się w tekście wzięły udział w seminarium zorganizowanym w Londynie, w marcu tego roku, pod hasłem „Barometr starzenia się”. Gospodarzem spotkania była firma SCA, światowy lider wśród innowacyjnych produktów dla osób mających problemy z pęcherzem lub nietrzymaniem moczu.*

